

ANTONINA JANUSZKIEWICZ

Dialektyka natury i społeczeństwa przeciwko monizmowi. Esej recenzyjny z *Marx in the Anthropocene* Kohei Saita (2023, Cambridge University Press)

Artykuł omawia pracę *Marx in the Anthropocene* Kohei Saita, umieszczając ją na szerszym tle dyskusji nad ekologiczną myślą Marksa oraz wyjaśniając podstawowe założenia teorii rasy metabolicznej. Głównym wątkiem książki, na którym skupia się autorka, jest jednak przeprowadzona przez Saita krytyka współczesnych ekokrytycznych koncepcji monistycznych (wiążących w jedność porządek natury i kultury). Jak pokazuje, metodologiczny dualizm Marksa lepiej pozwala określić drogi wyjścia z ekologicznego kryzysu.

**Słowa kluczowe:** marksizm ekologiczny, degrowth, antropocen, monizm, dualizm

Na horyzoncie widać kres wojny, którą dekady temu humanistyka wytoczyła dualizmowi. Jeśli trwająca katastrofa ekologiczna wymusiła na zachodniej myśli reorientację perspektywy w pojmowaniu relacji między naturą a kulturą, to jest to zmiana w kierunku monizmu. W tej kwestii rzadką jednomyślność osiągają dyskurs akademicki, świat sztuki, a nawet wypowiedzi polityków. „Ponosimy konsekwencje fatalnej pomyłki. Zbyt długo uważaliśmy, że żyjemy oddzieleni od natury. Dziś, w epoce antropocenu, nie możemy już ignorować jedności, którą z nią tworzymy” – tej formułowanej na różne sposoby diagnozy nie podważają nawet radykalni krytycy popularnego terminu. Przekonanie, że ujmowanie natury i społeczeństwa jako jedności jest najlepszym sposobem zarówno zrozumienia obecnej kondycji ludzkości oraz planety, jak i odnalezienia wyjścia z zaistniałej sytuacji przechodzi do mainstreamu. Na przekór tej tendencji występuje Kohei Saito w *Marx in the Anthropocene*.

Głównym przedmiotem ostatniej książki japońskiego marksisty jest projekt dewzrostowego komunizmu, sformułowany na podstawie lektury nieopublikowanych dotąd tomów MEGA (*Marks-Engels-Gesamtausgabe*), na które składają się późne notatki Marksa. By przedstawić ekologiczny projekt autora *Kapitału*, Saito omawia jego zwrot ku dobrom wspólnym, zainteresowanie wspólnotami niekapitalistycznymi, klimatem, geologią, biologią i wpływem człowieka na środowisko naturalne, a także porzucenie przez niego pod koniec życia eurocentrycznego, produktywistycznego spojrzenia na historię. Silnie zaznacza się tu polemiczny charakter książki – Saito pisze przeciwko nadal powszechnemu ujęciu marksizmu jako prometejskiej (protechnologicznej i antyekologicznej) obrony panowania człowieka nad naturą. Fakt, że to właśnie kapitalistyczna technologia i paradygmat rozwoju są winne dziejącej się na naszych oczach katastrofy, całkowicie dezawuuje dominujące na lewicy interpretacje Marksa oraz przesiąknięte optymizmem propozycje zhakowania kapitalistycznej technologii dla komunistycznych celów (Srnicek i Williams 2019; Bastani 2022).

*Marx in the Anthropocene* wyrasta z potrzeby marksizmu, który adekwatnie ujmowałby źródła kryzysu ekologicznego i formułował odpowiedzi na jego wyzwania. Jednocześnie, nie odżegnując się od szczegółowych analiz filozoficznych, Saito wykracza poza scholastyczne spory współczesnych marksistów – zaświadcza o tym choćby fakt, że japońska wersja książki sprzedała się w liczbie niemal pół miliona egzemplarzy wywołując dyskusje na temat marksizmu w telewizji publicznej i głównonurtowych mediach (!). Zrozumiały, angażujący styl pisania Saito i ogólny charakter jego propozycji teoretycznych otwierają książkę drogę także do szerokiej debaty akademickiej nad kryzysem środowiskowym.

## Rysa metaboliczna

*Marx in the Anthropocene* to próba ocalenia i wykorzystania krytycznej siły marksizmu w momencie, w którym oparty na wroście gospodarczym system zbliża nas do planetarnej katastrofy. Błąd ekosocjalistów, którzy wierzą w postęp bez kapitalizmu, nie jest mniejszy od tego, w którym tkwią zwolennicy zielonego kapitalizmu – twierdzi Saito, cytując Schumpetera: „Kapitalizm to postęp, stabilny kapitalizm byłby *contradictio in adjecto*” (Saito 2023, 245). Choć dewzrost jest w swej istocie projektem antykapitalistycznym, to prometejskie interpretacje marksizmu długo blokowały dialog między tymi tradycjami.

Dyskusja nad tym, czy istnieje ekologia Marksowska, została jednak rozstrzygnięta już jakiś czas temu. Studia nad ekologiczną krytyką kapitalizmu u Marksa zapoczątkował Ivstan Mészáros w latach siedemdziesiątych XX wieku (Mészáros 1970; 1986) i były kontynuowane przez związanych z czasopismem *Monthly Review* akademików, którzy rozwijali teorię rysy metabolicznej: Johna Bellamy’ego Fostera, Bretta Clarka, Richarda Yorka i Paula Burketta (1999; Foster 2000; 2016; Clack i York 2005; Clark i Foster 2009). Oryginalny wkład Saito stanowi powiązanie tych rozpoznań z dewzrostowym kierunkiem zmian, jakie wyznaczają późne teksty autora *Kapitału*.

Jak zauważyli wspomniani autorzy, kluczową kategorię marksizmu – pracę – Marks definiuje, opierając się na podstawowych założeniach o ludzkim związaniu z naturą w procesie metabolicznym. „Praca jest przede wszystkim powszechnym warunkiem wymiany materii między człowiekiem a przyrodą, wiecznym, naturalnym warunkiem życia ludzkiego, a przeto czymś niezależnym od jakiegokolwiek formy tego życia, natomiast czymś wspólnym wszystkim jego formom społecznym” (Marks i Engels 1951, 195; cyt. za: Saito 2023, 19). Ta metaboliczna interakcja jest po pierwsze naturalnym procesem ekologicznym. Jako taka jest uniwersalna i wspólna dla wszystkich formacji historycznych – człowieka nie sposób wyobrazić sobie poza naturą i niezależnie od niej. Zarówno to, co może stworzyć, jak i to, czym jest, sprowadza się do materii, od której praw, ograniczeń i cech jest zależny. Klimat, lokalizacja, dostępność zasobów i energii – wszystko to determinuje i definiuje możliwe działania człowieka oraz formy, jakie mogą one przybierać. Teza o naturze istniejącej obiektywnie i niezależnie od człowieka jest jednym z głównych wątków materializmu.

Nie oznacza to, by ludzie nie stanowili siły w przekształcaniu swojego środowiska. Przeciwnie, są w nim aktywnym czynnikiem przemian, i to nie tylko w sposób podobny do bobrów tamujących rzeki czy dżdżownic

odżywiających glebę. Jak wiadomo, tym co według Marksa określa różnicę antropologiczną jest zdolność do refleksji nad własną interakcją ze środowiskiem: człowiek tworzy złożone narzędzia, odkrywa nowe materiały do konstruowania nowych przedmiotów, a ostatecznie – tworzy w ten sposób nowe potrzeby. Rozwijane na przestrzeni dziejów siły wytwórcze wciąż jednak zależą od pierwotnego stanu materialnego. Ignorowanie tych konkretnych, niezależnych od człowieka granic materialnego podłoża z konieczności prowadzi do sprzeczności ekologicznych – zanieczyszczeń, niedoboru zasobów i zmian klimatycznych.

Powyższe tezy byłyby jednak truizdami gdyby pominąć istotne założenie Marksa: praca jest zawsze wykonywana w stosunkach społecznych. Na bardziej złożonym poziomie konkretne sposoby wykorzystywania przez ludzi swojego metabolizmu określane są przez społeczne stosunki produkcji. To drugi poziom metabolizmu: relacje między ludźmi a naturą są zawsze zapośredniczone przez określone historycznie struktury społeczne i to one stanowią konkretną formę uniwersalnego metabolizmu. Szczególny charakter metabolizmu kapitalistycznej formacji społecznej bierze się z całkowitego podporządkowania go logice wartości wymiennej. Gdy głównym celem produkcji staje się waloryzacja kapitału, wartość wymienna okazuje się zasadą organizacji metabolizmu między ludźmi a naturą. Nieskończone dążenie do zysku prowadzi do stałego zwiększania produktywności, co wobec ograniczoności zasobów natury skutkuje powstaniem rysy metabolicznej.

Charakterystyczną reakcją kapitału na powstanie rysy metabolicznej jest ich przesunięcie. Ruch ten najłatwiej dostrzec, gdy dokonuje się za pomocą środków technologicznych – technologia umożliwia zwiększenie produktywności pomimo naturalnych ograniczeń. Kapitał przesuwa jednak rysy metaboliczne także poprzez fizyczne (przestrzenne) przemieszczenie lub odsunięcie ich w czasie.

Za sprawą związanej z rozwojem metod nawożenia tzw. drugiej rewolucji agrarnej problem jałowienia gleby stał się istotnym punktem odniesienia w Marksowskich pismach. Wynalezienie sztucznych nawozów umożliwiło kontynuowanie nie zrównoważonego rolnictwa na jałowięjących glebach, ale tylko do momentu, w którym wywołały zanieczyszczenie wody oraz skażenie roślin, zwierząt i ludzi. Gdy nawozy zaburzają równowagę jonową i degradują strukturę gleby, by kontynuować intensywne rolnictwo, przenosi się uprawy w inną lokalizację (Marks 1956; Foster 2000; Saito 2023, 23–28). Ten ogólny mechanizm jest dostrzegalny praktycznie wszędzie – rysy metaboliczne są nieustannie łątane technologią, a następnie przenoszone na inne grupy społeczne w dalszych regionach świata, aby kupić czas i ukryć poza centrami negatywne skutki

rozwoju. Kapitał nieustannie wynajduje nowe rozwiązania techniczne, opracowuje nowe środki transportu, odkrywa nowe wartości użytkowe i rozszerza rynek, przekraczając naturalne granice, które napotyka.

Problemem nie jest więc dystans między naturą a społeczeństwem, ale ten pomiędzy prędkością kapitalistycznego rozwoju a produktywnością natury, między stworzonymi potrzebami a zdolnością natury do ich zaspokojenia, między korzyścią mniejszości ludzi, a jej konsekwencjami dla większości istot na Ziemi. Kapitalizm nie tylko wyzyskuje siłę roboczą, ale też dąży do wyzyskania całego świata i jego przyszłości – na kredyt. Kryzys ekologiczny trzeba zatem traktować jako przejaw sprzeczności kapitalistycznego sposobu produkcji.

### Monizm?

Koncepcja rysy metabolicznej spotkała się jednak ostatnio z dużą krytyką, głównie ze względu na jej domniemany dualizm ontologiczny. Dualizm ten doprowadził teoretyków (można ich nazwać marksistowskimi latozystami), takich jak Jason Moore, do porzucenia pojęcia rysy metabolicznej na rzecz ujęcia „ludzkości/przyrody jako strumienia strumieni” (Moore 2015, 22). Ich zdaniem postulowane przez teorię rysy metabolicznej, rozróżnienie między naturą a ludźmi nie przystaje do ontologicznej rzeczywistości ontologicznej w antropocenie. Podkreślając jak głęboko kapitalizm przekształca planetarne środowisko, opowiadają się za myśleniem natury jako produktu systemu społecznego. I dalej, uznając rzeczywistość za hybrydę natury i społeczeństwa, zwracają się ku myśleniu relacyjnemu, które stara się wyjść poza binarność kultury i natury. Wolą mówić o „ekologii-świecie” lub „produkcji natury”, a planetę postrzegać jako zamieszkaną przez sieci maszyn, rzeczy, cyborgów lub – używając wyrażenia Brunona Latoura – „potworów” (Latour 2012; Braidotti 2014; Haraway 2016).

A jednak, oceany nie zanieczyszczają się same. Saito przekonuje, że choć człowiek jest częścią natury, systemy społeczne nie są z nią identyczne. Prawdziwe kłopoty z monizmem wychodzą na jaw dopiero przy konkretnych problemach. Skrupulatna analiza tez monistów, jaką przeprowadza autor wykazuje, że nie bez powodu zdecydowana większość z nich (jeśli nie wszyscy) jest ekomodernistami, którzy zmuszeni do wypowiedzi w kwestiach dotyczących praktycznych rozwiązań, stają po stronie prometejskiej wizji. Na przykład w *Maniście ekomodernistycznym* (z którego autorami współpracował Latour) znajdujemy stwierdzenie, że dążenie do interwencji w naturę poprzez wzrost potęgi społecznej,

Problemem nie jest więc dystans między naturą a społeczeństwem, ale ten pomiędzy prędkością kapitalistycznego rozwoju a produktywnością natury.

ekonomicznej i technologicznej jest warunkiem „dobrego, demokratycznego antropocenu” (Blomqvist et al. 2015).

Gdyby rozwój technologiczny i gospodarczy był zdolny do przezwyciężenia kryzysu ekologicznego poprzez przebudowę Ziemi, kapitalizm mógłby zostać uratowany. Trudno jednak dostrzec, w jaki sposób idea „demokratycznej kontroli” mogłaby być kompatybilna z wymagającymi ogromnych inwestycji kapitałowych, wysoko wyspecjalizowanymi technologiami takimi jak wychwytywanie i składowanie dwutlenku węgla (CCS) lub fuzja jądrowa. Nie ma też zresztą żadnych racji skłaniających do przekonania, że świat przed katastrofą uchronią geoinżynieryjne rozwiązania wprowadzane przez odpowiedzialny za obecny kryzys, sojusz biznesu i polityki (Malm 2022).

Błyskotliwym wglądem japońskiego marksisty jest ujęcie związku między wyeliminowaniem różniczenia tego, co naturalne, od tego, co społeczne, a poparciem dla technooptimistycznych interwencji w środowisko naturalne. Jeśli nie istnieje nic poza społeczeństwem lub nic poza zapośredniczoną przez społeczeństwo naturą, pozostaje tylko jedna droga: więcej interwencji w naturę. Bruno Latour wyraża się w tej kwestii precyzyjnie: „musimy kochać nasze potwory” (Latour 2012), przestrzegając przed odrzucaniem nowoczesnych technologii i paradygmatu produktywności z lęku przed – już wszakże obecną – hybrydyzacją.

Choć Saito niewiele przywołuje w tym kontekście Andreasa Malma, to w swojej pracy rozwija na gruncie marksizmu zarzuty, które ten drugi kilka lat wcześniej sformułował pod adresem monistów – sprowadzają oni całą polityczną kwestię problemu na grunt języka. Przykrywają tak problem, sam fenomen dualizmu pozostawiając niewyjaśniony. Tymczasem to właśnie alienująca siła kapitału i pozorne oderwanie nowoczesnej formacji społecznej od naturalnych ograniczeń odpowiada za oczywistość dualistycznych kategorii. W monistycznych interpretacjach, także tych wywodzących się z Marksowskiej teorii metabolizmu, zanika jego siła marksistowskiej krytyki (Malm 2018).

To, że istoty ludzkie są częścią natury, jest przecież oczywisty również dla Marksa – fakt ten określa pierwszy poziom metabolizmu. Niemniej, choć organizacje społeczne wyłaniają się z natury, ich *modus operandi* jest nieredukowalny do jej praw. Wykorzystując interpretację Györgya Lukácsa Saito wykazuje, że teoria metabolizmu pozwala uniknąć zarówno kartezjańskiego dualizmu, jak i latouriańskiego monizmu. Według Lukácsa relacja między naturą a społeczeństwem może być wyrażona przez to, co Hegel nazwał „tożsamością tożsamości i nietożsamości”. Społeczeństwo i natura, choć na pewnym poziomie stanowią jedność, wymagają dwóch odrębnych metod i nie mogą być mylone – w prze-

Jeśli nie istnieje nic poza społeczeństwem lub nic poza zapośredniczoną przez społeczeństwo naturą, pozostaje tylko jedna droga: więcej interwencji w naturę.

ciwnym razie teoria osuwa się w mechaniczne koncepcje rozwoju społecznego lub dialektyki natury. Rzecz w tym, by zdając sprawę z metabolicznej jedności tego co naturalne i społeczne, móc uchwycić występującą pomiędzy nimi jednocześnie różnicę jakościową. Ta historyczna współzależność i uwikłanie w proces metaboliczny jest podstawowym założeniem „materializmu historycznego” Lukácsa. Naturalny proces wymiany metabolicznej wiąże w jedność człowieka z naturą („materializm”), którego rzeczywiste procesy i przejawy są jednak zawsze zapośredniczone przez historię społeczną i odpowiednio ewoluują („historyczny”) (Saito 2023, 73–103).

Na tym zasadza się sedno Marksowskiego dualizmu – nigdy nie był on ontologiczny (kartezjański), ale metodologiczny (Saito 2023, 89). Saito broni go jako jedyne podejścia, które adekwatnie ujmuje specyfikę obecnego kryzysu, otwierając drogę do jego przezwyciężenia. To wywołane przez kapitalistyczną organizację społeczną rozszczepienie między metabolizmem społecznym a metabolizmem naturalnym, czy też przepaść między społeczeństwem a naturą, jest tym, co zagraża istotom ludzkim i nie-ludzkim!

„Degrowthowy” komunizm przeciwko lewicowemu prometeizmowi

Niezależnie od obietnic zielonego wzrostu składanych przez kapitał, pomimo ukrywania przyczyn obecnego kryzysu pod pojęciami takimi jak antropocen czy ocieplenie klimatu i rosnącej popularności pomysłów geoinżynierskich – jest dziś już całkiem jasne, że to nieskończona akumulacja kapitału jest przyczyną kryzysu środowiskowego. Ponad sto pięćdziesiąt lat od wydania *Kapitału* Marks wciąż pozostaje najważniejszym krytykiem kapitalizmu i bodaj jedynym, który opracował jego tak systematyczne ujęcie. Praca Saita pokazuje, że badając archiwa i ponownie odczytując jego teksty, można odnaleźć w nich także odpowiedzi na najbardziej aktualne i palące wyzwanie ekologicznej katastrofy. Marks nie tylko postrzegał rysy metaboliczne w kapitalizmie jako nieuniknioną konsekwencję fatalnego zniekształcenia relacji między ludźmi a naturą, ale też podkreślał potrzebę głębokiej transformacji w produkcji społecznej, aby naprawić rysę w naturalno-społecznym metabolizmie. Książkę Saita lepiej jednak czytać jako nową interpretację Marksa wobec wyzwań kryzysu środowiskowego niż obronę marksizmu jako takiego.

Rzecz w tym, że sama społeczna kontrola środków produkcji niekoniecznie rozwiązałyby problem postępującej degradacji przyrody. Gdyby

społeczeństwo socjalistyczne nadal rozwijało siły wytwórcze w celu zaspokojenia wszystkich rodzajów potrzeb społecznych, katastrofa nadeszłaby nawet prędzej – przekonuje. „Równiejsze społeczeństwo niekoniecznie jest bardziej zrównoważone” (Saito 2023, 237), bo w przeciwieństwie do ograniczeń biofizycznych społeczne potrzeby są nieograniczone. Ideę dewzrostowego komunizmu autor pracy odnajduje w późnych pismach Marksa spośród ustępów poświęconych naturalnym gospodarkom społeczeństw „przedkapitalistycznych”.

Dewzrostowy komunizm, trzeba to zaznaczyć na wstępie, nie jest jednak projektem dotkliwej, lecz koniecznej ascezy. Oparty jest raczej na założeniu równego dostępu do obfitości wspólnego bogactwa, które mnoży się przez samo zniesienie sztucznego niedoboru (Holloway 2017). Naturalno-społeczny metabolizm kapitalistycznej formacji przecież nie tylko wyniszcza środowisko, ale też nie zaspokaja przy tym nawet podstawowych potrzeb rzeszy ludzi. By pobudzać wzrost i utrzymać hierarchiczne uwarstwienie, kapitalizm musi wytwarzać niedostatek poprzez konkurencję rynkową, marnotrawstwo zasobów, biedę, bezrobocie oraz inwestycje nakierowane na zysk, a nie społeczne potrzeby (Graeber 2019).

Żywe zainteresowanie niekapitalistycznymi i niezachodnimi społeczeństwami, które Saito znajduje w etnologicznych notatnikach Marksa, pozwala na sformułowanie nowej wizji komunizmu. Jak pokazuje, na początku lat sześćdziesiątych XIX wieku Marks, analizując problem realnej subsumpcji, zmienił swoje rozumienie sił wytwórczych w sposób zgodny z jego metodologicznym dualizmem. Pod koniec życia zdał sobie sprawę, że ich rozwój niekoniecznie przygotowuje grunt pod społeczeństwo postkapitalistyczne, ale jedynie pogłębia grabież natury. I odwrotnie: unicestwienie sił wytwórczych kapitału, z konieczności doprowadzi do spadku produktywności społecznej na rzecz bardziej autonomicznej i zrównoważonej produkcji w ramach demokratycznego socjalizmu. W latach siedemdziesiątych XX wieku jest już dla niego jasne, że społeczeństwo postkapitalistyczne nie może opierać się na gospodarczym wzroście (Saito 2023, 177–182).

W notatnikach etnologicznych Marks porzuca nie tylko produktywizm, ale także etnocentryzm swoich wczesnych pism (Marks i Engels 1965, 165–174; Marks i Engels 2012), podkreślając znaczenie uczenia się od „nierozwiniętych” regionów świata. Pod wpływem prac antropologów opisujących stabilne gospodarki niekapitalistycznych społeczeństw, które wspólnotowo zarządzają ziemią i kolektywnie określają zasady zrównoważonej produkcji i konsumpcji, przekształca swoje wyobrażenie komunizmu.

Wszystko to pozwala rzucić nowe światło na problem relacji natury i społeczeństwa w poszczególnych formacjach kulturowych. W ostatnim

Żywe zainteresowanie niekapitalistycznymi i niezachodnimi społeczeństwami, które Saito znajduje w etnologicznych notatnikach Marksa, pozwala na sformułowanie nowej wizji komunizmu.



czasie do kontekstu obecnego kryzysu zaczęto odnosić monistyczne i animistyczne ontologie społeczeństw opartych na gospodarce naturalnej (na przykład Merchant 1989; Descola 2015). Jakkolwiek większość autorów i autorek podejmujących problemy rozmaitych kosmiczno-społecznych systemów konstruuje argumenty subtelne i złożone, unikając politycznych recept, w potocznym obiegu ich prace funkcjonują jako dowody na związki przyczynowe między dualizmem a drapieżczą eksploatacją, między monizmami a postawami zrównoważonej relacji z naturą<sup>1</sup>. Tak torowana jest droga zmianom czysto językowym i pustym politycznie ekonarracjom, które rynek zręcznie przechwytyje. Lektura książki Saita pozwala odwrócić ten problem „z głowy na nogi”. Jeśli Marks miał rację, to nie monistyczne czy animistyczne wizje świata są tym, czego powinniśmy się uczyć od rdzennych wspólnot, ale ich bardzo konkretne praktyki gospodarcze i polityczne.

## Wykaz literatury

- Bastani, Aaron. 2022. *W pełni zautomatyzowany luksusowy komunizm: manifest*. Tłum. Joanna Bednarek. Poznań: Wydawnictwo Ekonomiczne Heterodox.
- Blomqvist, Linus et al. 2015. *The Ecomodernist Manifesto*. The Breakthrough Institute. [https://thebreakthrough.imgix.net/pdfs/AnEcomodernistManifesto\\_2022-04-27-153137\\_bpue.pdf](https://thebreakthrough.imgix.net/pdfs/AnEcomodernistManifesto_2022-04-27-153137_bpue.pdf)
- Braidotti, Rosi. 2014. *Po człowieku*. Tłum. Joanna Bendarek i Agnieszka Kowalczyk. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Burkett, Paul. 1999. *Marx and Nature: A Red and Green Perspective*. New York: Palgrave Macmillan.
- Clack, Brett, i York, Richard. 2005. „Carbon Metabolism: Global Capitalism, Climate Change, and the Biospheric Rift”. *Theory and Society* 34(4): 391–428.
- Clark, Brett, i Foster, John Bellamy. 2009. „Ecological Imperialism and the Global Metabolic Rift: Unequal Exchange and the Guano/Nitrates Trade”. *International Journal of Comparative Sociology* 50(3–4): 311–34. <https://doi.org/10.1177/0020715209105144>
- Descola, Philippe. 2015. *Par-delà nature et culture*. Gallimard.
- Foster, John Bellamy. 2000. *Marx's Ecology: Materialism and Nature*.

1 Jako przykład można potraktować fragmenty pracy Jasona Hickela poświęcone animizmowi (Hickel 2021).

- New York: Monthly Review Press.
- Foster, John Bellamy. 2016. „Marxism in the Anthropocene: Dialectical Rifts on the Left”. *International Critical Thought* 6(3): 393–421.
- Graeber, David. 2019. *Praca bez sensu. Teoria*. Tłum. Mikołaj Denderski. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Haraway, Donna J. 2016. *Manifestly Haraway*. Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Hickel, Jason. 2021. *Mniej znaczy lepiej: o tym, jak odejście od wzrostu gospodarczego ocali świat*. Tłum. Jerzy Paweł Listwan. Kraków: Karakter.
- Holloway, John. 2017. „Przeczytajmy «Kapitał» – pierwsze zdanie. Albo «Kapitał» zaczyna się od bogactwa, a nie towaru”. Tłum. Jakub Krzeski i Anna Piekarska. *Praktyka Teoretyczna* 22. <https://doi.org/10.14746/prt.2017.3.1>
- The Ecomodernist Manifesto*, The Breakthrough Institute. [https://thebreakthrough.imgix.net/pdfs/AnEcomodernistManifesto\\_2022-04-27-153137\\_bpue.pdf](https://thebreakthrough.imgix.net/pdfs/AnEcomodernistManifesto_2022-04-27-153137_bpue.pdf) [16.04.2023].
- Latour, Bruno. 2012. „Love Yours Monsters. Why We Must Care for Our Technologies as We Do Our Children”. *The Breakthrough Institute*. <https://thebreakthrough.org/journal/issue-2/love-your-monsters>
- Malm, Andreas. 2018. *The Progress of This Storm: Nature and Society in a Warming World*. London–New York: Verso.
- Malm, Andreas. 2022. „The Future Is the Termination Shock: On the Antinomies and Psychopathologies of Geoengineering. Part One”. *Historical Materialism* 30(4): 3–53.
- Marks, Karol, i Fryderyk, Engels. 1965. *Dzieła*. T. 9. Warszawa: Książka i Wiedza.
- aa *Brytyjskie panowanie w Indiach*. Maoistowski Projekt Dokumentacyjny. <https://maopd.files.wordpress.com/2012/02/brytyjskie-panowanie-w-indiach-1853.pdf>
- Marks, Karol. 1951. *Kapitał*. T. 1. Warszawa: Książka i Wiedza. (Clark and Foster 2009; Clack and York 2005) [20.02.2024].
- Merchant, Carolyn. 1989. *Ecological Revolutions: Nature, Gender, and Science in New England*. Chapel Hill: University of North Carolina Press.
- Mészáros, Ivastan. 1970. *Marx's Theory of Alienation*. London: Merlin Press.
- Mészáros, Ivastan. 1986. *Philosophy, Ideology and Social Science: Essays in Negation and Affirmation*. Brighton: Wheatsheaf Books.
- Moore, Jason W. 2015. *Capitalism in the Web of Life: Ecology and the Accumulation of Capital*. New York: Verso Books.

- Saito, Kohei. 2023 *Marx in the Anthropocene*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Srniczek, Nick, i Williams, Alex. 2019. *Wymyślając przyszłość: postkapitalizm i świat bez pracy*. Tłum. Ewa Bińczyk, Jakub Gużyński i Krzysztof Tarkowski. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

ANTONINA JANUSZKIEWICZ – doktorantka w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Laureatka grantu „Perły Nauki” (2023). Redaktorka magazynu *Machina Myśli*, redaktorka afiliowana czasopisma *Praktyka Teoretyczna*.

**ORCID:** 0000-0001-7656-6738

**Dane adresowe:**

Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych UW  
Krakowskie Przedmieście 26/28  
00-927 Warszawa

**email:** anto.januszkiewicz@gmail.com

**Cytowanie:**

Januszkiewicz, Antonina. 2024. „Dialektyka natury i społeczeństwa przeciwko monizmowi. Recenzja *Marx in the Anthropocene* Kohei Saita (2023, Cambridge University Press)”. *Praktyka Teoretyczna* 1(51): 135–146.

**DOI:** 10.19195/prt.2024.1.7

**Author:** Antonina Januszkiewicz

**Title:** Dialectics of Nature and Society Against Monism. A review of *Marx in the Anthropocene* by Kohei Saito

**Abstract:** The article discusses Kohei Saito’s work *Marx in the Anthropocene*, placing it against the broader background of the discussion of Marx’s ecological thought and explaining the basic assumptions of metabolic scratch theory. The main thread of the book on which the author focuses, however, is Saito’s critique of contemporary ecocritical monist conceptions (binding the orders of nature and culture into a unity). As she shows, Marx’s methodological dualism is better able to identify ways out of the ecological crisis.

**Keywords:** Ecological Marxism, degrowth, Anthropocene, capitalism